

AUF FREIER STRECKE IRGENDWO

Manchmal lebe ich mit dem Rhythmus
der Züge Nächte gefüllt mit Rauschen
und hinter dem Lichterband Gesichter
in Erwartung eines gedachten Glücks.
Immer scheint die Ferne das Erinnern
zu ermöglichen oder das Vergessen je
nachdem wohin wir fahren und ob das
Ankommen etwas bedeutet für unsere
weitere Geschichte. Orte als Beweise
Umrise berührt Koordinaten vermessen
bleiben wir unbewohnt wenn wir keine
Bilder suchen hinter der Außenhaut nicht
zuhören im Café mit der blauen Markise

GDZIEŚ NA OTWARTEJ DRODZE

Czasem żyję w rytmie pociągów
noce przepiętne szumem
a za pasmem świateł twarze
w oczekiwaniu wymyślonego szczęścia.
Zawsze wydaje się że dal umożliwia
wpomnienia
lub zapominanie to zależy gdzie jedziemy
i czy dotarcie do celu coś znaczy dla naszej
własnej opowieści. Miejsca jako skrawki
dowodów, wymierzonych współrzędnych.
Nie zamieszkamy nigdzie jeśli nie będziemy
szukać obrazów po wewnętrznej stronie
skóry i nie postuchamy głosów
w kawiarni z błękitną markizą